Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie —— mk. miesięcznie 15 000 mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż 800 mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok V | Września, wtorek, dnia 18 września 1923 r. | № 106

Sprawa kolonistów niemieckich

Opinja Trybunału międzynar. w Hadze

Jak wiadomo, Rada Ligi Narodów przekazała w lutym rb. sprawę kolonistów niemieckich na gruntach państwowych polskich, które jeszcze nie zostały przewłaszczone i tem samem nie stały się własnością tych kolonistów, co pociągało za sobą likwidację od kolonji — Międzynarodowemu trybunałowi sprawiedliwości w Hadze — do wydania opinji doradczej:

1) co do kompetencji Ligi Narodów w tej sprawie oraz o ile Trybunał uważa Ligę w tej sprawie za kompetentną co do tego,

2) czy Polska postępuje w tej kwestji zgodnie z postanowieniami odnośnych traktatów.

Sprawa powyższa wynikła nie z inicjatywy jednego z członków Ligi Narodów, lecz ze skarg wniesionych do Ligi Narodów przez kolonistów niemieckich i następnie przez Deutschtumsbund w listopadzie 1921 r. Aczkolwiek w myśl procedury Ligi Narodów podania tego rodzaju nie powinny były podlegać jej rozpatrywaniu, Rada Liga Narodów zajmowała się tą sprawą przez czas dłuższy i w dn. 3 lutego 1923 r. uchwaliła zwrócić się do międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze o opinję.

Trybunał haski rozpatrywał tę sprawę na posiedzeniach od 2 do 11 sierpnia rb. Ze strony polskiej jako rzecznicy polskiej tezy wystąpili wobec Trybunału sir Ernest Pollock, b. angielski atlorney generał i prof. Michał Rostworowski. Trybunał wezwał też jako rzeczoznawców (nie jako stronę interesowaną) niemieckiego b. ministra Rzeszy Schiffera, przeciwko czemu rząd polski wzniósł sprzeciw.

Obecnie nadszedł w tej sprawie telegram następującej treści:

„Stały Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości wydał opinję (avis), orzekającą, iż sprawa postępowania wobec niektórych kolonistów niemieckich ze strony polskiej wchodzi w zakres kompetencji Ligi Narodów i że stanowisko Polski nie jest zgodne z jej zobowiązaniami międzynarodowemi“.

* * *

Fatalny obrót tej sprawy przypisać należy wyłącznie polityce b. delegata Polski do Rady Ligi Narodów, p. Askenazego. Były delegat zaniedbał na gruncie Ligi Narodów kwestję kolonistów niemieckich w Polsce, powodując się „wysokimi względami humanitarnymi“ i nie wnosił żadnych zastrzeżeń ni protestów przeciwko traktowaniu jej przez Ligę Narodów.

Dopiero na skutek znanej krytyki, jakiej uległ ze strony narodowej, a specjalnie pos. M. Seydy na posiedzeniu Komisji spraw zagranicznych naszego Sejmu na wiosnę rb. za rządów gen. Sikorskiego oraz odpowiedniej uchwały Sejmu, zgłosił on protest na ostatniem posiedzeniu Rady Ligi, wówczas kiedy Rada odsyła tę sprawę do Trybunału międzynarodowego w Hadze.

Po takich antecemsach mimo wysiłków sir Ernesta Pollocka i prf. Rostworowskiego — trudno było uratować sprawę, źle odrazu postawioną i skandalicznie prowadzoną w ciągu kilku lat przez p. Askenazego.

Co uzyskano w Genewie dla naprawy stosunku Gdańska do Polski

Komisarz Jeneralny Rzeczypospolitej w Gdańsku p. Pluciński na pytanie to odpowiedział w słowach następujących:

Z pomiędzy spraw rozważanych podczas narad genewskich trzy sprawy wysuwały się na czoło: sprawa Rady Portu Gdańskiego, sprawy celne i kwestja stanowiska obywateli polskich w Gdańsku.

Dotąd Rada Portu zależna była wyłącznie od Wolnego Miasta i często bardzo Polska nie posiadała w tej sprawie koniecznej i niezbędnej swobody działania. Obecnie sytuacja została radykalnie zmieniona, gdyż rząd Polski otrzymał gwarancję, że Polska i Gdańsk posiadać będą identyczne prawa w Radzie Portu, która ze swej strony obdarzona została kompetencją konieczną dla organizacji i administracji portu gdańskiego bez żadnej interwencji Senatu Gdańskiego. Rozporządzenia Rady Portu posiadać będą moc obowiązującą i wchodzą natychmiast w życie. Policja portowa zależna jest od Rady Portu, która znów odpowiedzialna jest zarówno przed trybunałami polskimi jak i gdańskimi. Porozumienie w sprawie policji, które w praktyce może okazać się niewystarczające, zostało zawarte na przeciąg dwóch lat, po których upływie postanowienia te zostaną bądź zmienione, bądź przedłużone.

Sprawy celne w Gdańsku znajdowały się dotąd w stanie, którego Polska bezwarunkowo tolerować nie mogła. Rząd Polski nie wiedział bowiem, czy rozporządzenia wydane przezeń w sprawach celnych będą wypełniane czy też odrzucane przez Gdańsk. Senat Gdański jak i urzędnicy celni w wielu wypadkach niesłychanej wagi poprostu nie chcieli wypełniać zarządzeń władz celnych polskich. Teraz jest inaczej, gdyż Polska otrzymała zapewnienie, że wszystkie zarządzenia celne, wydane im przez władze polskie w Gdańsku będą automatycznie ipso jure wykonywać i wchodzą w życie niezwłocznie i bez żadnych zastrzeżeń.

Sprawa stanowiska prawnego obywateli polskich na terytorjum W. Miasta została rozstrzygnięta prowizorycznie i oczekuje obecnie na ostateczne unormowanie przez organy Ligi Narodów na zasadzie odpowiednich postanowień Traktatu Wersalskiego i Konwencji Paryskiej. Rozwiązanie tymczasowe tej sprawy polega na tem, że ograniczenia, dotyczące obywateli polskich w Gdańsku, zostały częściowo zniesione, częściowo zawieszone. Nowe ograniczenia nie mogą być wydawane przed uprzedniem porozumieniem się Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej z Senatem Woln. Miasta, ewentualnie z współudziałem Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Wyniki osiągnięte w Genewie, zakończył p. Pluciński są niesłychanie ważne, gdyż stosunki polsko-gdańskie zostały gruntownie zrewidowane, stosownie do noty p. ministra Seydy z dnia 20 czerwca. Naturalnie ze strony Polski poczyniono pewne ustępstwa. Jednakże koncesje te nie dotykają w niczem zupełnie podstawowych podstaw wyłuszczonych w traktatach, na których opiera się stanowisko Polski wobec Gdańska. Przeciwnie, podczas obecnych rokowań istotne przepisy prawne zawarte w Traktatach, regulujących stosunki polsko-gdanskie, zostały wyraźnie podkreślone i pogłębione stosownie do ducha i brzmienia Traktatu Wersalskiego.

Nominacja ministra kolei

Warszawa, 15. 9. Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek prezesa Rada Min. zwolnił inżyniera Leona Karlińskiego dekretem z dnia 14. bm. ze stanowiska Min. Kol. Żel. i mianował jego następcą inżyniera Andrzeja Nossowicza, prez. dyr. kol. w Katowicach.

Zamach stanu w Hiszpanji

Barcelona, 13. 9. Gubernator Primero de Revira ogłosił proklamację, oskarżającą rząd o prowadzenie kraju do zguby i oświadczającą, że patrja wojskowa postanowiła ująć władze i ogłosić stan oblężenia. O godz. 4 rano zajęta została centrala telefoniczna. W mieście panuje spokój i przewidziane jest niezwłoczne urzeczywistnienie oświadczeń zawartych w proklamacji.

Garnizony Madrytu, Saragossy i Sevilli popierają akcję antyrządową. Akcja ta nie kieruje się przeciwko królowi. Min. spraw zagr. Alhucemas został aresztowany w St. Sebastian.

Paryż, 13. 9. Na wiadomość o zamachu stanu, rząd centralny w Madrycie zwołoł posiedzenie nocne, w którem wziął udział szef sztabu gen. Zrana udała się z Barcelony do Madrytu delegacja partji wojskowej i wezwała rząd centralny do oddania władzy w ręce partji wojskowej. Podobno w stolicy partja wojskowa przygotowuje również akcję przeciw rządowi.

Paryż, 13. 9. Z Barcelony donoszą, że rząd prowincji Katalonji objął gen. Lasado. Dotychczasowe władze policyjne i komunalne pogodziły się ze zmianą sytuacji. Komunikat oficjalny wydany o posiedzeniu rządu centralnego oświadcza, że rząd ten pozostanie na posterunku a ustąpi jedynie pod presją gwałtu. Król ma dziś powrócić do Madrytu.

Madryt, 13. 9. Gen. gubernator Katalonji wystosował do króla depeszę, w której domaga się od niego usunięcia obecnego gabinetu hiszpańskiego. W Barcelonie ogłoszony został stan oblężenia. W różnych okręgach Katalonji wojsko objęło władzę. Dzienniki przypominają, że gen. gubernator Katalonji niedawno wypowiedział się przeciwko zaniechaniu operacji wojskowych w Marokko.

Madryt, 14. 9. Król powrócił do stolicy. Niezwłocznie po jego przybyciu gabinet ministrów podał się do dymisji.

Madryt, 14. 9. Król powierzył gen. Primero de Revira misję utworzenia gabinetu. Król zaaprobował również projekt utworzenia dyrektorjatu, proponowanego przez gen. Rivera pod przewodnictwem gen. gubernatora Katalonji. Stan wojenny został ogłoszony na terytorjum całej Hiszpanji.

Możliwość nowego zamachu w Bułgarji

Sofja, 13. 9. Wskutek ujawnienia się działalności wywrotowej partji komunistycznej, która prowadziła w armji akcję skierowaną przeciw bezpieczeństwu państwa, policja aresztowała część przywódców tej partji i zamknęła klub komunistyczny.

Belgrad, 13. 9. Donoszą z Sofji, że sytuacja w Bułgarji jest nadal chaotyczna a środki bezpieczeństwa publicznego przedstawiają się bardzo niekorzystnie. Jak się obecnie okazuje, szereg zwolenników Stambulińskiego, o których rzekomej śmierci doniosły władze już przed 2 miesiącami, dopiero obecnie ma być sądzonych. Nie jest wykluczone, że rząd obecny będzie obalony przez opozycję z komunistami na czele.

Ujęcie sprawców morderstwa misji włoskiej

„Epoca“ donosi o aresztowaniu w okolicach Janiny 8 venizelistów, oskarżonych o udział w morderstwie, dokonanem na oficerach włoskich. Dziennik utrzymuje, iż jest nieuniknionem aresztowanie greckiego pułk. Botzarisa, członka komisji granicznej oraz członków komitetu epirotów. Wedle informacji dziennika, przywódcy stronnictw przeciw venizelistów powracają do Aten.

Miljardowe banknoty niemieckie

Berlin, 15. 9. Dzienniki podają, że w poniedziałek ukażą się banknoty na sumę 500 miljonów a w ciągu tygodnia na sumę 1 miljarda.

Zawrotne ceny

Berlin, 15. 9. Od poniedziałku kg. chleba kosztować będzie 6 i pół miljona, bułka 300 tysięcy, litr mleka 4 i pół miljona marek. Od 18. bm. cena biletów kolejowych podwyższona zostanie o 500 %.

Rozruchy na Śląsku Niemieckim

Katowice, 14. 9. Biuro Wolffa donosi z Bytomia, że z powodu napływu strajkujących robotników liczba demonstrantów stale się powiększa. Rozbijania sklepów i plądrowania odbywają się dalej. Policja otrzymała posiłki. Popołudniu można spodziewać się dalszych starć. Przedpołudniem demonstranci usiłowali zająć ratusz, w którym znajduje się kilka oddziałów policji bezpieczeństwa. Wywiązała się strzelanina. Pierwszy strzał padł z tłumu demonstrantów. Przewidują, że w mieście będzie ogłoszony stan oblężenia.

Klęska bezrobocia w Niemczech

Berlin, 14. 9. Wczoraj wieczorem odbyło się plenarne posiedzenie Rady Państwa, na którem zajmowano się sprawą zapomóg dla bezrobotnych. Z wygłoszonych referatów wynika, że liczba bezrobotnych wzrasta z dnia na dzień. W samej tylko Saksonji połowa przedsiębiorstw przemysłowych wymawia prace robotnikom. Zapomoga dzienna dla bezrobotnego, mającego 2 dzieci, wynosi 14 miljonów. Ogólny wydatek skarbu na ten cel wynosi dziennie 6 biljonów. Rada Państwa uchwaliła rezolucję zreformowania opieki nad bezrobotnymi.

Pożar teatru w Grudziądzu

Grudziądz, 14. 9. Teatr miejski w Grudziądzu doszczętnie spłonął. Pożar wybuchł o godz. 1-ej w nocy, a już o godz. 1,10 straż ogniowa była na miejscu. Pomimo to jednak nie zdołano nic już uratować, bo płomienie z niesłychaną szybkością zajęła cały gmach. Według przypuszczeń ogień był podłożony, gdyż pożar rozpoczął się z przyczyn zupełnie niewyjaśnionych w środku gmachu, na górze. Jak się poźniej dowiedziano, w czasie pożaru jakaś dziewczyna zauważyła uciekających bardzo szybko 3-ch ludzi. Straty są olbrzymie; obliczają je na miljardy mk. Oprócz straty materjalnej zniszczenie teatru polskiego w Grudziądzu uważać należy za utratę kulturalnej placówki, mającej na Pomorzu tak poważne znaczenie ogólne-narodowe. „Gł. Pomorski“ zainicjonował składkę na budowę nowego teatru. Mamy nadzieję, że akcja ta zostanie poparta przez całe społeczeństwo polskie, które zdaje sobie sprawę, że chodzi tu nie tylko o miejscowy przybytek sztuki, ale o placówkę krzewiącą polskość na rubieżach Rzplitej.

St. Jose de Cabo zniszczone przez bałwany

Londyn, 14. 9. Z Meksyku donoszą, że całe południowe wybrzeże St. Jose de Cabo zniszczył niezwykle gwałtowny przypływ oceanu. Przypuszczają, że przypływ ten został spowodowany wybuchami wulkanów u brzegów Japonji.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 17 września 1923 r.

* **Poświęcenie sztandaru.** W sobotę, dn. 22 bm. odb. się w gimnazjum państwowem we Wrześni poświęcenie sztandaru i wręczenie go uroczyście pieczy młodzieży. Uroczystość rozpoczyna się rano mszą świętą, podczas której nastąpi poświęcenie sztandaru. Wręczenie sztandaru młodzieży odbędzie się na dziedzińcu szkolnym lub w razie niepogody w auli zaraz po powrocie z kościoła.

* **Nie sprzedawać „Miljonówek.“** Jak się dowiadujemy, w kołach rządowych noszą się z zamiarem zastosowania wypłaty wygranych „Miljonówek“ do dewaluacji naszej marki. Z tego powodu różni spekulanci walutowi rozpoczęli akcję wykupywania „Miljonówek“, celem osiągnięcia łatwych zysków. Zaleca się więc „Miljonówek“ nie sprzedawać

— **Bydgoszcz.** (Za czyn szlachetny — okradziono.) Parę dni temu w pobliżu mostu gdańskiegn 6'letnia dziewczynka pozostawiona bez opieki matki zabawiając się przy rzece, przechyliła się zbytnio nad wodą, straciła równowagę i wpadła do rzeki, a wartki w

tem miejscu prąd uniósł ją szybko na środek. Na wszczęty alarm kobiet i mężczyzn jakiś w starszym już wieku człowiek pod wpływem szlachetnego uczucia ratowania życia ludzkiego, z narażeniem swego życia porzuciwszy tylko na brzegu kapelusz, do którego włożył swój zegarek w ubraniu rzucił się bez namysłu do rzeki, a za chwil kilka oddawał w ręce rozpaczonej matki nawpół omdlałe dziecko. Lecz jaka nagroda czekała wybawcę za jego szlachetny czyn? Oto podczas ratowania dziecka jakiś zbrodzień skradł pozostawiony przez owego człowieka zegarek. Można sobie wyobrazić, jakie smutne refleksje przychodziły na myśl szlachetnie myślącemu wybawcy wobec karygodnego czynu zbrodniarza, który w takiej krytycznej i przykrej chwili skorzystał z zamieszania i przywłaszczył sobie cudzą własność. Smutne to doprawdy.

Koło Akademików we Wrześni

Najdotkliwszą z bolączek, które trapią po wojnie światowej społeczeństwa narodów europejskich, jest drożyzna. Jak boleśnie daje się ona we znaki także społeczeństwu polskiemu, wiemy wszyscy z własnego, codziennego doświadczenia. Cierpią wskutek niej wszystkie warstwy narodu, wszystkie stany i groźnie staje przed nami widmo ogólnej nędzy i biedy.

Co jednak szczególną troską napawa serce Polaka, który pragnąłby, ażeby Polska nietylko pod względem swych bogactw materjalnych zajmowała wśród ludów Europy pierwsze miejsce, lecz także przodowała swą kulturą i nauką, jest to, że drożyzna wytwarza takie warunki bytu, iż praca naukowa jest niesłychanie utrudniona, a bardzo często nawet niemożliwa. W jakich niedostatkach zwłaszcza pracuje to młode pokolenie, które kiedyś ma szerzyć światło polskiej nauki, nasza młodzież akademicka, o tem społeczeństwo niewiele wie, bo ona nie skarży się, nie żali, lecz zacisnąwszy pięści i zwarwszy usta, by żadna z nich nie wydobyła się skarga, brnie do jednego celu — zdobyć jak najwięcej wiedzy i stać się pożytecznymi pracownikami na niwie społecznej. Jeden przykład z życia studenckiego niech wystarczy dla dowodu i zilustrowania położenia materjalnego naszych akademików: pewien student medycyny żył przez miesiąc nieomal suchym chlebem tylko i herbatą, a taką hardą miał duszę, że nawet przed swymi kolegami nie zdradził się z nędzą swoją. Gdyby zaś ktoś chciał dokładnie badać życie akademickie, zdumiałby, jak wielka ilość z nich heroicznymi wprost wysiłkami zdobywa sobie niezbędne środki do życia, byleby nie porzucić nauki.

Ażeby tym niezamożnym kolegom pospieszyć z materjalną pomocą, założono przy Uniwersytecie Poznańskim, zaraz po jego powstaniu, towarzystwo pod nazwą „Bratnia Pomoc". Z czasem Bratnia Pomoc stała się dla ogółu studendów prawdziwym dobroczyńcą. Udziela bowiem pożyczki pieniężne, urządziła Kuchnię Akademicką, w której akademicy za tanią cenę otrzymują obiady i kolacje, założyła nawet własne warsztaty krawieckie, by umożliwić studentom kupno tańszych ubrań. Wobec ciągłego wzrostu drożyzny jednak fundusze Bratniej Pomocy się wyczerpują. Ażeby je więc zasilić zamierza Bratnia Pomoc urządzić w Poznaniu tak zwany „Tydzień Akademicki". Zarazem zwróciła się do swych członków, przebywających podczas wakacji na prowincji, by oni także w miastach prowincjonalnych organizowali podobne Tygodnie Akademickie. W myśl tego wezwania postanowiło Koło Akademików we Wrześni zorganizować i w naszym mieście „Tydzień Akademicki. Na program jego składa się koncert muzyczno-wokalny, który odbędzie się w niedzielę dn. 23 września br. w auli gimnazjum oraz wieczorek taneczny pod protektoratem J. W. Państwa Edwardowstwa Hr. Mycielskich i J. W. Pani Prezydentowej Zychlińskiej.

Zwracamy się tedy do obywateli miasta i okolicy z gorącą prośbą, by raczyli poprzeć naszą akcję na rzecz młodzieży akademickiej. Pamiętajcie, że tu chodzi o tę młodzież, która w przyszłości wywdzięczy się Wam swoją pracą dla Was! Pamiętajcie, że fundamentem dobrobytu państwa jest prócz cnoty także nauka i że tem wyżej ceni się naród, im wyższą jest kultura jego i twórczość umysłowa! Dlatego nie odmawiajcie nam poparcia Swego, lecz tłumnie pospieszcie na koncert i licznie stawcie się na wieczorku tanecznym, abyśmy mogli złożyć Bratniej Pomocy dla naszych niezamożnych kolegów jak największą sumę.

Wyciąg z Orędownika Urzędowego
na powiat wrzesiński

Dnia 30 sierpnia 21 r. za tut. 5558/21 II. umieściłem w Orędowniku Wrzesińskim (nr. 71 z 1921 r.) rozporządzenie policyjne w sprawie pożarów.

Dnia 12. I. 22 r. za tut. 7606/21 III. w Orędowniku Wrzesińskim (nr. 10 z 1922 r.) wezwałem wszystkich mieszkańców powiatu do przestrzegania obowiązujących przepisów przeciwpożarowych, zwracając uwagę na obowiązujące tu dotychczas rozporządzenie Prezesa Rejencji z 21. 6. 1912 r. szczególnie § 38 (Dz. Urz. Rej. Pozn. nr. 32 z 1912 r.).

Wezwanie moje z dnia 12. I. 1922 r. (jak wyżej) uwidocznionem zostało ponownie (w całości) w Orędowniku nr. 98 z 1922 r. za tut. 6950/22 II. z 9. 8. 22 r.

Dnia 11. 4. 23 r. za tut. 2007/23 II. w Orędowniku Urzędowym z 1923 r. nr. 12 i 13 ogłoszone zostały „Policyjne Przepisy Ogniowe".

Przytaczając powyższe, zauważam, że nie wszyscy mieszkańcy tut. powiatu rozumieją (znają) obowiązujące rozporządzenie dot. pożarnictwa.

Wzmagająca się drożyzna nie zezwala nieraz na pobudowanie się (po pożarze) tak dogodnie, jakby należało, z jednej, i przypuszczam, że niezbyt wysoka otrzymywana z różnych ubezpieczalni kwota ubezpieczeniowa z drugiej strony, winne być ostateczną przestrogą dla wszystkich tych, którzy nie respektują należycie obowiązujące przepisy przeciwpożarowe.

Wzywając raz jeszcze mieszkańców tutejsz. powiatu do przestrzegania obowiązujących przepisów i rozporządzeń, polecam podległym mi organom pilnie baczyć nad respektowaniem wydanych zarządzeń.

Winnych należy podać mi do surowego ukarania.

Przypominam, iż z dniem 16 lutego 1923 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6. VII. 22 r. o ruchu pojazdów mechanicznych (Dz. U. R. P. nr. 65 poz. 587).

Ogłaszam, że pan Wojewoda w Poznaniu wyznaczył ostateczny termin składania przepisanych wniosków o rejestrację pojazdów mechanicznych do Województwa w Poznaniu do dnia 1 października 1923 r. i zwracam uwagę, iż po upływie tego terminu właściciele pojazdów mechanicznych, niezarejestrowanych do dnia 1 października 1923 r., lub posiadający tylko tymczasową legitymację będą bezwzględnie karani w myśl § 45 wymienionego powyżej rozporządzenia i stracą prawo używania pojazdów mechanicznych na drogach publicznych aż do zarejestrowania.

Oznajmiam również, że stare wykazy szoferskie (wydane przed r. 1923) są ważne tylko do dnia 1 listopada 1923 r. Po upływie tego terminu właściciele takich wykazów tracą prawo kierowania pojazdów mechanicznych. Od dnia 1 listopada 1923 r. będą obowiązywały nowe wykazy szoferskie (wyd. w r. 1923) i stare, lecz tylko **prolongowane** na podstawie wniosku przedłożonego stosownie do wymienionego rozporządzenia z dnia 6. VII. 1923 r. Prolongowane stare wykazy muszą być przy wystawieniu nowych oddane.

Formularze, potrzebne do składania przepisanych wniosków można otrzymać w odnośnym komisarjacie obwodowym względnie w Urzędzie policyjnym.

Na mocy § 14 rozp. dot. ust. wykon. do oględzin bydła rzeźnego i badania mięsa z 28. VIII. 1902 roku uchylając rozporządzenie moje z dnia 2. VIII. 1923 r. L. dz. 6124/23 I. D. ustanawiam podwyższenie dotychczasowej taryfy za oględziny bydła rzeźnego, mięsa i trychinoskopję jak następuje:

Art. 1. A. Za zwyczajne badanie mięsa i trychinoskopję łącznie z oględzinami bydła rzeźnego:

1. Sztuka bydła rogatego wyjąwszy cielęta do 3 miesięcy	30000,— mk.
2. Sztuka trzody chlewnej:	
a) oględziny żywej sztuki rzeźnej wraz z badaniem mięsa i trychin	20000,— mk.
b) oględziny żywej sztuki rzeźnej wraz z badan. mięsa bez trychin	15000,— mk.
3. Cielęta do 3 miesięcy, owca, koza lub inne małe zwierzęta	10000,— mk.
4. Koń, osiel, mul, osłomul	30000,— mk.

Art. 2. Oglądacz mięsa otrzymuje na koszta podwody za każdy kilometr podwójny 4000 marekp.

Art. 7. B. 1. Lekarze weterynaryjni pobierają za każde uzupełniające badanie mięsa bez względu na gatunek zwierzęcia 30000 mkp. od sztuki, a o ile odbywają podróż, opłaca się za każdy podwójny kilometr 8000 mkp.

Powyższa taryfa opłat ustanowiona z zastrzeżeniem każdochwilowego odwołania, wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Następujące osoby zamierzają na stałe opuścić terytorjum Polski:

panna Zofja Werneke z Zajezierza
wdowa Marja Kasprowicz z Sokolnik

U zabitej sztuki bydła rogatego w dom. Strzałkowie stwierdził powiatowy lekarz weterynaryjny podejrzenie o zarazę płucną.

— **Zebranie Zarządu Bursy Gimnazjalnej** odbędzie się w czwartek dnia 27-go b. m. o godzinie 4-tej po południu. Wobec ważnych spraw, upraszam o przybycie pp. członków w komplecie. Dyrektor Romanowicz, prezes.

Na biednych miasta Wrześni złożyli: Bank Kupiecko-Przemysłowy we Wrześni 100000 mk., Komisarjat Września ze sprzedaży skonfisk. w Podwęgierkach masła 150000 mk.

Wiadomości urzędu stanu cywilnego we Wrześni

W czasie od 10-go do 16-go września 1923 r. zgłoszono: 11 urodzeń, z tych 5 z miasta i 6 ze wsi; zawarto 1 ślub; spisano 2 zapowiedzi; zgłoszono następujące zgony: Dyoniza Piątkowska, urodz. Bąkowska, wdowa z Wrześni, 68 lat, Zygmunt Müller z Wrześni, 15 dni, Edward Kaczmarek z Psar Polskich, 3 dni, Rozalja Makowska, robotnica z Zawodzia, 22 lata i 13 dni, Krystyna Winnefeld, ur. Temme z Kaczanowa, 53 lata.